Nr. 52 (1880) | Warszawa, Piątek 23 lutego 1923 r. | Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy **300** mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W niedzielę, dn. 25 lutego r. b. o godz. 11 rano w sali kina Palace, Chmielna 9, poseł Norbert Barlicki wygłosi odczyt na temat: **„Chjena wobec Sejmu, Rządu i Drożyzny“.**

Bilety w cenie mk. 3000 i 2000 są do nabycia w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 9—1 i od 5—7, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w sekretarjacie dzielnicy Sródmiejskiej Al. Jerozolimskie 6, od godz. 7 do 9 wiecz., oraz w dzień odczytu przy wejściu od godz. 9 i pół rano.

Zatarg polsko-litewski a pas neutralny.

Ententa uznała zbrojny napad na Kłajpedę i jej aneksję przez Litwę za „fakt dokonany“. Litwa odniosła duże zwycięstwo. Widocznie pod wpływem tego zwycięstwa, rząd litewski uważa metodę „kłajpedzką“ jako najlepszy sposób rozwiązywania zatargów politycznych i terytorjalnych.

I jeszcze nie przebrzmiały echa sprawy kłajpedzkiej, gdy oto znowu głośno o Litwie z powodu zbrojnego oporu, stawianego przez nią władzom polskim przy obejmowaniu przez nie części pasa neutralnego zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów. Rząd litewski nie uznał tej uchwały, wziął jednak w posiadanie przyznaną Litwie strefę, usiłując jednocześnie przeszkodzić Polsce zająć polską część pasa. Władze polskie obsadziły oczywiście swoją część. Ale podług ostatnich wiadomości Litwa nie chce się pogodzić z obecnym stanem rzeczy, zwraca się z protestem i żądaniem interwencji do tej samej Ligi Narodów, której decyzji nie chciała uznać, z powodu rzekomego pogwałcenia przez Polskę tej decyzji, a w dodatku niepokoi ludność świeżo przyłączonego do Polski skrawka wypadami zbrojnemi.

Jest to ze strony Litwy taktyka conajmniej lekkomyślna, choćby z tego względu, że chodzi tu nie o obszar „bezdomny“, jak Kłajpeda, którą Litwa mogła siłą zaanektować, zanim Ententa powzięła decyzję ostateczną. Ale cała polityka Litwy wskazuje na to, że jest ona narzędziem dla powiększania jeszcze tego zamętu, jaki panuje obecnie w Europie. Litwa liczy na poparcie Rosji sowieckiej, a ta korzysta z każdej sposobności, aby wysunąć się przy jakimkolwiek zatargu.

Z racji zatargu o pas neutralny Cziczerin, według prasy berlińskiej wysłał do Rządu polskiego notę następującej treści:

„Zawikłania w sprawie Ziemi Wileńskiej zaniepokoiły Rząd Sowietów. Stosownie do Traktatu Ryskiego wszelkie sprawy sporne między Polską i Litwą podlegają jedynie załatwieniu między temi obydwoma państwami. Wszelkie powoływanie trzeciej strony, a przedewszystkiem t. zw. Ligi Narodów, która nie jest uznana przez Rząd Sowietów, nie odpowiada Traktatowi Ryskiemu, według którego między innemi ustalenie linji demarkacyjnej między Polską a Litwą może nastąpić jedynie na mocy porozumienia polsko-litewskiego. Rząd Sowietów żywi obawę, że zaniechanie tej zasady zagraża pokojowi, w czem Rząd Sowietów jest bezpośrednio zainteresowany i ufa, że zarówno Rząd Polski, jak i Litewski spór zakończą w sposób przyjazny“.

W końcu nota sowiecka zaznacza, że Rząd Sowietów gotów jest współdziałać... w zakończeniu tego sporu.

Musimy — nawiasowo — wyrazić zdziwienie, że o nocie Cziczerina, skierowanej do Rządu polskiego i dotyczącej spraw polskich, informuje nas prasa zagraniczna. Podczas gdy prasa wszystkich państw zachodnich zna tę notę i szeroko ją komentuje, prasa polska żyje z łaski pośrednictwa zagranicznego. Ta metoda ukrywania przed Polską spraw, których absolutnie ukryć nie można, jest widocznie chorobą wszystkich naszych ministrów spraw zagranicznych. Metodę tę należy wreszcie zarzucić, gdyż nie przynosi ona nic, prócz szkody i kompromitacji.

A teraz o samej nocie Cziczerina. Usiłuje on usprawiedliwić swe „zaniepokojenie“ i interwencję z powodu zatargu polsko-litewskiego, powołując się na traktat ryski. Otóż właśnie traktat ryski nie daje Rosji prawa mieszania się do spraw polsko-litewskich. Przed zawarciem pokoju ryskiego, Rosja podpisała układ odrębny z Litwą, przyznający tej ostatniej Wilno. W Rydze delegaci sowieccy, nie chcąc znieść formalnie układu rosyjsko-litewskiego, a zmuszeni uregulować sprawy graniczne polsko-rosyjskie, zgodzili się na to, by wyłączyć zupełnie sprawy polsko-litewskie. Sprawy te mają być załatwiane przez same zainteresowane państwa. Jaką drogą one porozumiewać się będą, czy zechcą korzystać z pośrednictwa lub pomocy strony trzeciej, czy też nie — jest rzeczą Polski i Litwy.

Tymczasem Cziczerinowi nie podoba się pośrednictwo Ligi Narodów, ponieważ Rosja jej nie uznaje, ale sam zaleca się jako pośrednik, mimo że tego traktat ryski nie „uznaje“, a strony wcale go o to nie proszą.

Tego rodzaju „wścibstwo“ dyplomatyczne należy już do programu polityki sowieckiej. Gdziekolwiek powstaje jakiś zatarg polityczny, gdziekolwiek wybucha jakieś przesilenie, wnet Cziczerin „protestuje“, „piętnuje“, „grozi“, lub zaleca się, jako pośrednik. A na jakich podstawach zmyślonych opiera się często ta interwencja, dowodzi najlepiej omawiana przez nas nota. Przytem Cziczerin, wspaniałomyślnie ofiarujący swe usługi dla załagodzenia sporu polsko-litewskiego, ma na celu tylko wniesienie jeszcze większego zamętu. Świadczy to wymownie, jak nieszczere są sowieckie zapewnienia pokojowe.

P. Cziczerin jest snać niezadowolony z tego, że sprawa Kłajpedy została szybko załatwiona. Szuka więc teraz żeru — w pasie neutralnym. Przekręca bezwstydnie sens Traktatu ryskiego, aby z przepisu, wyłączającego całkowicie wtrącanie się Rosji, zrobić właśnie motyw — interwencji.

Rząd polski winien z zimną krwią zlikwidować zatarg z Litwą. Ani prowokacje Litwy, ani noty Cziczerina nie powinny wyprowadzić go z równowagi. Należy natomiast przedstawić Entencie z całym naciskiem, do jakiego zamętu, do jakich „interwencji“ prowadzi i jakiemi niebezpieczeństwami grozi jej chaotyczna polityka w sprawach wschodniej Europy i nieuznanie przez nią dotychczas naszych wschodnich granic.

J. M. B.

Listy z podróży.

IV.

Sytuacja polityczna we Francji.

U steru polityki francuskiej stoi od czasu wyborów ostatnich t. zw. Blok Narodowy. Nie stanowi on obozu jednolitego. Z list blokowych kandydowali do ciał prawodawczych zarówno monarchiści i przedstawiciele grup umiarkowanych, jak i urzędowi radykali. W Izbach wiele osób stopniowo odsunęło się w stronę kierunków bardziej lewicowych. Dlatego możliwy był gabinet *Brianda*. Obecna Rada Ministrów, kierowana przez *Poincaré*, uchodzi za wyraz bezpośredni ideologji i dążeń klubów parlamentarnych prawicy i większości centrum, którego kość pacierzową wyobraża „stronnictwo“ p. *Arago*, typowy wizerunek kołtuństwa drobnomieszczańskiego. Polityka Rządu wobec Niemiec i okupacja Ruhry uzyskały poparcie bardzo znacznej większości Izby poselskiej aż do dużej części radykałów włącznie, uzyskały też niemal jednomyślnie poparcie Senatu. Ruhra— to napięcie najwyższe programu Bloku Narodowego i zarazem gra na stawkę rozstrzygającą. Niepowodzenie jawne i stwierdzone polityki ruhrskiej byłoby, naturalnie, klęską Francji, jako państwa, i to ma olbrzymie znaczenie ogólno-europejskie, w życiu wewnętrznem zaś Rzeczypospolitej oznaczałoby niezwłoczną katastrofę Bloku, poprostu rozsypanie się jego składników.

Ale i zwycięstwo francuskie w Ruhrze w wypadku najlepszym nigdy nie doprowadzi do spełnienia *wszystkich* obietnic i zobowiązań przywódców blokowych. Z jednej strony robić będzie swoje krytyka socjalistów i lewicowych radykałów, z drugiej — zacięte, nieustanne podkopywanie się p. *Tardieu*, oraz innych przyjaciół najbliższych *Clemenceau*, urażonych śmiertelnie na licznych dzisiejszych ministrów, z trzeciej, wreszcie, — bezwzględna demagogja skrajnej prawicy monarchistycznej. Wyborcy są w poważnej mierze rozczarowani do Bloku. Od szeregu miesięcy wybory dodatkowe przynoszą cjos po ciosie grupom blokowym. Dalszy rozwój wypadków zarysowuje się mniej więcej jasno. Jeżeli Ruhra zakończy się całkowitym niepowodzeniem, co jest zresztą bardzo mało prawdopodobne, — Blok runie, jak powiedziałem, natychmiast. Jeśli nastąpi skutek połowicznie dodatni okupacji, jakiś kompromis, jakaś nowa umowa, — zajdzie to samo w nieco wolniejszym tempie. A gdyby nawet doszło do kapitulacji Rzeszy, wybory są jeszcze zbyt odległe — wedle opinji bywalców parlamentarnych, by mogła być ocalona pełna potęga blokowa.

Słowem, możliwości są następujące: 1) katastrofa Bloku; 2) duża porażka wyborcza; 3) porażka mniejsza, ale w każdym razie porażka.

Kto przyjdzie na miejsce w ten sposób „uwolnione“?

Tu właśnie leżą duże trudności. Francuska lewica mieszczańska jest również rozbita wewnętrznie, źle zorganizowana. Oficjalne stronnictwo „radykalno-socjalistyczne“ przeżywa ciężki kryzys ideowy; żyje negacją; jego program pozytywny, opracowany ongi przed laty, został w znacznej mierze wprowadzony już w życie. Obok stronnictwa, na którego czele stoi p. *Herriot*, istnieją liczne grupy o charakterze osobistym, skupione dokoła jednostek wybitnych, jak *Briand*, *Viviani*. Siła tej całej lewicy tkwi w zniechęceniu do Bloku, obawie przed reakcją klerykalną czy monarchistyczną, przed awanturą wojenną.

Wogóle trzeba zauważyć, że liberalizm zachodnio-europejski nie umie wybrnąć z nowych zagadnień, jakie życie powojenne wysunęło. Stara doktryna skostniała, zakrzepła, nie odpowiada ani potrzebom ani zadaniom rzeczywistości współczesnej. We Francji uległa też zmianie podstawa społeczna grup radykalno-mieszczańskich: włościanin, drobnomieszczanin prowincjonalny przestał być dzierżawcą, objął swój kawałek gruntu w posiadanie, zakupił akcje, podniósł stopę życiową. Inne interesy, inne wymagania. Jeżeli obóz radykalny wysuwa się, jako następca Bloku u steru władzy państwowej, wynika to nie z jego zasług i popularności, ale z braku kogoś innego. W psychologji wyborcy sprawa wygląda tak: Blok zawiódł, w dodatku popiera klerykalizm, toleruje propagandę monarchistyczną, zagraża Republice; lepiej, niech rządzą dawni znani ludzie, skoro niema nowych.

Ze stanowiska socjalistycznego gabinet *Brianda* czy *Vivianiego* ma to znaczenie, że umożliwia większy wpływ bezpośredni

Partji na politykę państwową. I Partja socjalistyczna jest w zasadzie przygotowana na sytuację, w której będzie musiała uczestniczyć w większości rządowej. Najbardziej przenikliwy i ciekawy umysł dzisiejszej Francji socjalistycznej tow. *Leon Blum* formułuje sytuację w sposób następujący:

— W Izbie przyszłej będzie gabinet lewicy mieszczańskiej. Gabinet taki istnieć zdoła tylko przy poparciu posłów socjalistycznych. W Izbie jeszcze następnej nie będziemy mogli usunąć się od bezpośredniego czynnego udziału w Rządzie. I dlatego Międzynarodówka musi rozstrzygnąć odrazu dwie sprawy: 1) czy socjaliści mogą uczestniczyć w gabinecie o charakterze burżuazyjnym? 2) czy socjaliści mają dopuszczać przedstawicieli burżuazji do rządów o charakterze socjalistycznym? Co do mnie — mówił *Blum* — jestem zdania, że nie powinno tu być żadnej dogmatycznej zasady. Jedno jest jasne: do Europy powojennej niepodobna stosować kategorji myślowych z przed r. 1914. Z punktu widzenia państwowo-polskiego wniosek nasuwa się jasny. Trzeba przygotować samych siebie i przedstawicielstwa dyplomatyczne do rozmowy i współdziałania z nową większością parlamentarną i prawdopodobnym nowym Rządem we Francji. A dotąd, jak stwierdziłem wielokrotnie osobiście, w salonie czy gabinecie polityka lewicy francuskiej daleko łatwiej spotkać Litwina, Ukraińca, nawet Niemca, niż Polaka. O Polsce wiedzą bardzo mało. Był Kościuszko, był Mickiewicz, i... jest 80%... „Litwinów w Wilnie"! Dziś — śmiem oświadczyć — najlepiej stosunkowo rozumieją i znają Polskę socjaliści francuscy. „Action Francaise", pismo monarchistyczne, nazwała Polaków po zabójstwie ś. p. Narutowicza, narodem dzikusów. Natomiast „Populaire" socjalistyczny wyraził przekonanie, że Polska potrafi otrząsnąć się z szaleństwa reakcji.

Jeżeli jednak mowa o polityce francuskiej, należy wspomnieć o niezwykle energicznej akcji rosyjskich żywiołów emigracyjnych. W Ministerjum Spraw Zagranicznych zmieniają się kierownicy, pozostaje bez zmiany skład osobisty urzędników. A w tych kołach trwają wiecznie sympatje do byłej potężnej sojuszniczki, do Rosji. Poza kulisami polityki światowej odbywa się niezmiernie ciekawy proces kompromisu między władzą sowiecką a imperjalizmem mieszczańsko - rosyjskim. Nie idzie tu o zewnętrzne objawy, jak publikacje „Nakanunie" albo akces do Sowietów rektora uniwersytetu petersburskiego z r. 1914 prof. Grimma. Powoli przygotowuje się powrót kierowników opozycji IV Dumy na łono Trockiego, Radka i Zinowjewa. Ta opozycja nie chce i nie może wrócić z pustemi rękami. Pragnie przynieść ze sobą umowę między Moskwą a Paryżem. Rosja sowiecka jest zawsze Rosją. Interes państwowy jest zawsze interesem państwowym. A w Komisarjacie spraw zagranicznych w Moskwie pracuje moc wypróbowanych przyjaciół urzędników z Quai d'Orsay. Jak krążą pogłoski, sam p. *Makłakow*, ambasador Rządu *Kiereńskiego*, w Paryżu czynnie uczestniczy w pośrednictwie między p. *Cziczerinem* a p. *Poincaré*. I nie wiem, czy nie ma słuszności pewien wybitny polityk francuski, bynajmniej nie socjalista, gdy mówił do mnie: „Kłajpedę odebrało się Niemcom nie dla Litwinów. Dla Rosji, Panie, dla Rosji".

Tu jest — przypuszczam — wielki problemat polityki Francji w czasach najbliższych.

Mieczysław Niedziałkowski.

Bruksela, 14 lutego 1923 r.

Projekt rządowy naprawy Skarbu Polskiego.

Na zwołanej na wczoraj konferencji prasowej Min. skarbu przedstawił w ogólnych zarysach program naprawy skarbu Państwa, skonkretyzowany w projekcie ustawy, który ma przedłożyć w najbliższych dniach ciału prawodawczemu.

W dążeniu do tego, aby budżet państwa mógł być ścisłym i przez dostosowanie dochodów do wydatków wykonalnym, Min. skarbu ułożyło projekt budżetu realnego na przeciąg trzech lat: 1923, 1924 i 1925, w których zamierza stopniowo redukować wydatki, aby w ostatnim okresie budżetowym dostosowane one były do dochodów państwowych.

W celu zabezpieczenia dochodów skarbowych przed kurczeniem się wskutek spadku wartości marki polskiej w okresie poprzedzającym reformę walutową, postanowiono zastosować jako miernik — złoty polski — oparty na wskaźniku cen hurtowych. Wprowadzenie stałego miernika powstrzyma drukowanie marek dzięki wzrostowi dochodów skarbowych.

Plan sanacji skarbu podzielony został na trzy okresy. Pierwszy okres rozpocznie się właściwie od lipca r. b., do tego bowiem czasu potrwają odpowiednie przygotowania.

Jedną z najistotniejszych reform będzie wyodrębnienie w budżecie tych dziedzin gospodarki państwowej, które mają charakter przedsiębiorstw, a więc w pierwszym rzędzie kolei. Minister skarbu jest przeciwnikiem wydzierżawiania kolei, jest bowiem zdania, iż deficyt kolei można usunąć przez odpowiednie ustalenie taryf kolejowych wedle miernika złotego, inwestycje zaś kolejowe czynić należy ze specjalnego funduszu, otrzymanego drogą wypuszczenia specjalnych obligacji kolejowych. Projekt taki jest w przygotowaniu.

Budżet administracyjny, złożony z budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego, projektowany jest w sposób następujący: właściwe wydatki nadzwyczajne, idące głównie na cele obrony państwa, pokryje w znacznej mierze uzyskana ostatnio pożyczka francuska, inne wydatki nadzwyczajne będą musiały być odpowiednio ograniczone i uzależnione od uzyskania specjalnych środków ich pokrycia.

Co do budżetu zwyczajnego, to pokrywać go będą podniesione do skali przedwojennej podatki pośrednie i bezpośrednie. W pierwszych dwu latach budżetowych dokonywane to będzie stopniowo, w końcu roku 1924 — zdaniem ministra Grabskiego — skarb pokryje wydatki dochodami, a w roku 1925 wykaże może nawet pewien dochód, który umożliwi w pewnej mierze pokrycie deficytu powstałego z wydatków nadzwyczajnych.

Przy tym jednak planie sanacyjnym przewidywany jest pewien deficyt, który się nie da cyfrowo ściśle wyrazić i przy pesymistycznych przewidywaniach dojść może w ciągu trzech lat do 1 miljarda złotych polskich.

W celu pokrycia tego deficytu minister Grabski przygotowuje projekt podatku majątkowego, wychodząc z założenia, iż Polska powstała finansowo z niczego, że jej kapitał zakładowy musi być dostarczony przez obywateli, tych zwłaszcza, którzy, jak posiadacze wszelkich nieruchomości ze spadku marki polskiej osiągnęli znaczne korzyści i bez ciężaru otrząsnęli się z poważnego zadłużenia, w jakiem w czasach przedwojennych byli pogrążeni.

Podatek majątkowy — zdaniem min. Grabskiego — w dziele sanacji skarbu może być najpoważniejszym czynnikiem naprawy: w ciągu trzech lat pokryje znaczną część deficytu, któryby ciążył na gospodarce państwowej przez lat wiele, ułatwi kredyt zagraniczny i pożyczkom wewnętrznym przywróci dawną dobrą ich opinję.

Ściągnięcie podatku majątkowego obliczane jest na przeciąg pięciu półroczy, licząc od jesieni roku bieżącego, jako najlepszej pory roku do uzyskania wpłat od rolników. Podatek pobierany ma być w ten sposób, iż pierwsze dwie raty obliczone będą w przybliżeniu i uważane będą jako zaliczka, poczem dopiero nastąpi ścisłe oszacowanie wartości danego majątku i określenie wysokości całego podatku. Aby właściciele majętności nie dążyli do sztucznego obniżania wartości, jak to się działo we Włoszech i Niemczech przy ściąganiu daniny majątkowej, przewidywane jest zastosowanie zasady, iż im szacunek będzie niższy, tem skala będzie wyższa.

W zakończeniu konferencji min. Grabski zapowiedział zaznajomienie w najbliższej przyszłości opinji publicznej za pośrednictwem prasy z projektem reformy walutowej i systemu podatkowego, które to projekty są obecnie w przygotowaniu.

W uzupełnieniu tych bezpośrednich informacji min. Grabskiego podajemy następujące szczegóły przedkładanej Sejmowi Ustawy o naprawie Skarbu Rzeczypospolitej.

W ciągu r. 1924 i 1925 suma wydatków budżetu zwyczajnego administracyjnego nie może przekroczyć 90% sumy kredytów w budżecie r. b. z wyjątkiem wydatków na szkolnictwo, które mogą wzrastać co roku o 10%. Podwyżka wydatków, związanych z poborem ceł i danin publicznych. będzie dopuszczalna w granicach 10% osiągniętej w stosunku do r. 1925 zwyżki wpływów z odpowiednich źródeł podatkowych.

Wartość miernika złotego ustalać i ogłaszać będzie minister skarbu w terminach wskazanych przez Radę Ministrów.

W budżecie przedsiębiorstw i monopoli każdy dział mieć będzie własny budżet z określeniem normy dochodu na lata 1923, 1924 i 1925. W każdym dziale zaciągnięte być mogą pożyczki na inwestycje, zabezpieczone wartością własności państwowej i dochodami. Używanie dochodu czystego na inwestycje będzie dozwolone, gdy przedsiębiorstwo wykaże się minimum 5% dochodowości. W razie potrzeby ustanowieni będą w poszczególnych działach specjalni komisarze Min. skarbu do czuwania nad planowością danej gospodarki państwowej.

Zarząd kolei państwowych spoczywać będzie bezpośrednio na dyrekcjach okręgowych, dla których Min. Kolei będzie jedynie organem nadzorczym, a które odpowiedzialne będą za gospodarkę finansową.

Koleje podjazdowe zostaną wydzierżawione lub odstąpione na korzystnych warunkach przedsiębiorstwom prywatnym.

Taryfy dostosowane będą do kosztu przewozu i wartości rynkowej przewożonych towarów. Budowa kolei nowych powierzana będzie na zasadach koncesyjnych przedsiębiorstwom prywatnym, gwarantującym należycie interesy państwowe.

Ogólna suma wydatków w budżecie lasów państwowych nie może przekraczać 45% ogólnego dochodu brutto. Dobra ziemskie, nieposiadające specjalnego przeznaczenia, będą eksploatowane przez wydzierżawienie.

Projektowane jest dalej zastosowanie następujących oszczędności:

Połączenie Ministerjów kolei i poczt, oraz administracji dróg lądowych i wodnych z Min. Robót publicznych. Pozostałe funkcje Min. Robót Publicznych mają być przyłączone do innych ministerjów. Min. Zdrowia p. Grabski proponuje przyłączyć do Min. Spraw Wewnętrznych.

W miarę wzrostu dochodów swoich samorządy mają być pociągane do pokrywania części wydatków szkolnych, całości wydatków na szpitalnictwo i walkę z epidemjami, oraz na odżywianie dzieci.

Wszystkie władze I i II instancji z wyjątkiem skarbowych, sądowych, kolejowych i pocztowych projektuje się zespolić w starostwach, ew. w urzędach wojewódzkich.

Polityka robotnicza Rządu Sowietów.

(„Rosja Sowiecka" tom I, cz. 2. Instytut Gospodarstwa Społecznego. Tow. Wydawnicze „Ignis").

Na podstawie możliwie wyczerpującego materjału, gruntownie i objektywnie, co cechuje wogóle autorów „Rosji Sowieckiej" przedstawiona została w części 2-ej polityka robotnicza.

Próżno się dopatrywać w przesuwającym się przed nami obrazie polityki w znaczeniu konsekwentnie rozwijanego systemu. Są zmienne fazy, z których następna jest zaprzeczeniem poprzedniej. Gdy bankrutuje jedna próba, eksperymentatorzy niszczą jej pozostałości i z tą samą odwagą, a raczej zuchwalstwem, rozpoczynają nowy eksperyment na żywem ciele rosyjskiego proletarjatu.

W polityce robotniczej jest to szczególnie jaskrawe.

Zaczęło się od ponętnych obietnic i szumnych deklaracji. Chodziło o pozyskanie mas robotniczych, wśród których silne jeszcze były wpływy mieńszewickie. Może chciano również wygrać na czasie, zanim gotów był aparat, za pomocą którego dyktatura, przeznaczona z początku dla burżuazji, zastosowana później została do proletarjatu.

Natychmiast po ujęciu władzy przez bolszewików wprowadza dekret rządu 8-godzinny dzień pracy, zapowiadając wysokie kary za przekraczanie go. Zakazuje się pracy dzieci do lat 14, ogranicza się do 6 godz. pracę młodocianych od 14—18, zakazuje się pracy nocnej kobiet i młodocianych, wprowadza się urlopy dla położnic 8 tyg. przed i 8 tyg. po połogu, oraz przerwy w pracy dla karmienia niemowląt, rozszerza się działalność inspekcji pracy, poddając jej kontroli nawet warunki życia robotniczego poza obrębem przedsiębiorstwa i t. d.

Wydana 30 października 1917 r. deklaracja zapowiada wprowadzenie dla wszystkich robotników najemnych wszelkich rodzajów ubezpieczeń, opartych na zupełnym samorządzie ubezpieczonych, całkowitem przeniesieniu wydatków na przedsiębiorców i wypłacaniu conajmniej całkowitego zarobku w razie bezrobocia i utraty zdolności do pracy.

Rynek pracy regulować mają giełdy pracy, których zarządy składać się mają z przedstawicieli Rady delegatów, samorządu miejskiego i powiatowego.

Samorząd klasy robotniczej — oto jest idea przewodnia wszystkich zapowiedzi i zapoczątkowań organizacyjnych w tym młodzieńczym okresie rządów bolszewickich. Nie ogranicza się on do spraw ściśle robotniczych, ogarnąć ma dziedzinę gospodarczą.

Komitety fabryczne, a w wyższej instancji Rady Delegatów objęły kierownictwo pracą i produkcją w fabrykach.

Związki zawodowe na razie jako podejrzewane o tendencje „kontrrewolucyjne" odsunięto od udziału w robotniczej kontroli nad produkcją. Dopiero po opanowaniu ich przez komunistów na styczniowym zjeździe 1918 r. wprowadzono przedstawicieli związkowych do kolegjalnych zarządów przedsiębiorstw.

Jednocześnie podporządkowano faktycznie związki partji komunistycznej i uczyniono z nich wkrótce organ władzy sowieckiej.

Warunki rosyjskie dla krańcowo pomyślanego eksperymentu z kolegjalnemi zarządami przedsiębiorstw, złożonemi z samych robotników były jaknajgorsze.

Proletarjat rosyjski, pozbawiony za czasów caratu prawie zupełnie życia organizacyjnego, trzymany zdaleka od wszelkich zaczątków samorządu, w najmniejszym stopniu nie był przygotowany do zadań, które nań włożono.

Skutki wojny w transporcie, handlu, aprowizacji, konieczność szybkiej reorganizacji przemysłu, przystosowanego do potrzeb wojny, w ogromnym stopniu zadania te utrudniały.

Po paru zaledwie miesiącach doświadczeń stwierdzono fatalne ich rezultaty. Późniejsze publikacje sowieckie przyznawały, iż rzekoma kontrola robotnicza w praktyce przedstawiała się jako „rujnowanie przedsiębiorstw bez kontroli". W Piotrogrodzie ilość zakładów, przyjęta dla r. 1913 jako 100, wzrasta w r. 1917 do 148,2, natomiast w r. 1918 spada do 69,4; ilość robotników, przyjęta jako 100 w r. 1913, zwiększa się do 207,7 w r. 1917, spada natomiast do 63,8 w r. 1918.

Zastój i zamęt w produkcji wyrzuca na bruk ogromną ilość bezrobotnych. Jeszcze w okresie opadania fali bezrobocia w kwietniu 1918 r. jest pozbawionych pracy 324.000.

Skala życia robotniczego obniża się, podczas bowiem, gdy zarobki wzrastają w stosunku do przedwojennych o 384 proc., ceny produktów wzrastają o 894 proc.

Przeciętny zarobek robotników zaspakajał w Piotrogrodzie 51,4%, a w Moskwie 66,1% ogólnych wydatków budżetu robotniczego, resztę zaś wydatków pokrywano z dawniejszych oszczędności, z zaciągania długów, zastawu rzeczy w lombardach, wyprzedaży sprzętów domowych i t. d.

Pod wpływem ciężkich warunków materjalnych, trudności znalezienia zarobku i pożywienia, represji zaczynają robotnicy, zwłaszcza grupy mniej ściśle z miastem związane, uciekać na wieś. Pociąga ich również samorzutnie odbywająca się „reforma rolna". Niebawem zaczyna braknąć rąk roboczych, aczkolwiek znacznie zmalała ilość przedsiębiorstw.

W systemie sowieckim zaczyna się zwrot *ku biurokratyzacji i centralizacji.*

Rola komisji kontrolujących w fabrykach maleje, staje się tylko doradczą, aż wreszcie na trzecim zjeździe związków zawodowych w kwietniu 1920 r. zapada uchwała o przejściu od kolegjalnego do indywidualnego ustroju kierowania przedsiębiorstwem, oraz o zniesieniu czynności kontrolujących komitetów fabrycznych, zakazie mieszania się ich do sprawy kierowania produkcją i o zupełnem podporządkowaniu komitetów odpowiednim organom związków zawodowych.

Same związki przechodzą ewolucję wielce znamienną. Na początku, gdy ulegają jeszcze przeważającym wpływom mieńszewickim są przez władze sowieckie rozsadzane za pomocą klina — komitetów fabrycznych. Po wyparciu wpływów mieńszewickich poddane są pod faktyczne kierownictwo partji komunistycznej, która rządzi niemi za pomocą swoich „ośrodków" i usuwa wszystkich działaczy nieposłusznych. Wtedy już można związki uczynić organami władzy sowieckiej, „upaństwowić" i oddać im w kontroli robotniczej nad produkcją przewagę nad komitetami fabrycznemi.

Upaństwowione związki, nazywane już w tym czasie „produkcyjnemi" (proizwodstwiennyje), używane w dodatku coraz wyraźniej do obniżania płac i coraz większego wyciskania sił z robotników oddalają się od rzesz robotniczych, przestają być rzecznikiem ich potrzeb a stają się jeszcze jednym organem władzy nad proletarjatem.

Rola ich maleje jeszcze bardziej gdy przejście do indywidualnego zarządu przedsiębiorstwami sprowadza do minimum udział ich w kierowaniu produkcją. Pozostają na długi czas tylko „szkołą komunizmu" z bardzo małemi, według świadectwa samych komunistów, wynikami.

Biurokratyzacja, ogarniając coraz szersze kręgi przeniknęła do tych nawet instytucji, które coraz częściej oparte są na samorządzie nawet w państwach burżuazyjnych. W ręce biurokracji oddano „giełdy pracy", przygotowując aparat do uskutecznienia zamierzonego później „upaństwowienia siły roboczej".

B. Z.

(Dok. nast.).

Postępowanie administracyjne ma być uproszczone, tok czynności biurowych zreformowany, zmniejszona liczba placówek zagranicznych.

Wymiar uposażenia urzędników dostosowany ma być do wskaźnika drożyźnianego, biorąc za podstawę płace wypłacone urzędnikom w lutym. Polepszenie płac pozatem zależne będzie od redukcji liczby urzędników, aby suma wydatków na ten cel przeznaczonych, nie była przekroczona.

Realizacja reformy rolnej nastąpić ma drogą kredytu, opartego na złotym polskim oraz na zwrocie kosztów prowadzenia tej realizacji drogą poboru specjalnych opłat.

Realizacja odbudowy kraju ma nastąpić przez założenie na właścicieli lasów specjalnych świadczeń lub ofiar w naturze w stosunku do ofiar, jakie ponieśli ci, którzy w latach 1919—1920 oddali swe kontyngensy po cenach minimalnych, nie zaś targowych. Realizacja odbudowy miast oparta ma być na kredycie za pomocą obligacji złotych.

Obok podwyższenia do skali przedwojennej podatków i opłat, eksploatacja monopolu tytuniowego ma być tak zorganizowana, aby nie wymagała nakładów ze strony państwa i dawała dochód, któryby w r. 1925 doszedł do skali przedwojennej. Napoje wyskokowe mają być również tak opodatkowane, aby w końcu r. 1925 wpływy dosięgły przedwojennej wysokości.

Podatek od nieruchomości, przekazany do końca r. b. samorządom, ma być od 1 stycznia pobierany na rzecz skarbu. Do czasu trwania ustawy o ochronie lokatorów podatek ten ma wynosić 3% przedwojennych kwot najmu w złocie i pobierany ma być od lokatorów.

Państwowy podatek majątkowy ma być przywrócony i oparty będzie na oszacowaniu wartości majątków w złotych pol. Wolne być mają wedle projektu majątki poniżej 1.000 złp. wartości.

Ewentualne pożyczki zagraniczne i wewnętrzne zabezpieczane być mają dochodami z kolei, monopolu tytuniowego i solnego, z ceł i lasów państwowych.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się projekt pana ministra skarbu, który omówimy szczegółowo.

Z.P.P.S. a podatek dochodowy.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu naszego, na którem omawiano położenie wewnętrzne kraju, zajmowano się, między innemi, sprawą podatku dochodowego.

Wszyscy przemawiający w tej sprawie podkreślali, że należy ustalić takie minimum zarobku, jako wolne od podatku dochodowego, aby ono odpowiadało faktycznym stosunkom. Robotnicy zarabiają obecnie znacznie mniej, niż przed wojną; płaca ich pozostaje daleko za wzrostem drożyzny; na robotnikach ciążą wielkiem brzemieniem podatki pośrednie i wszelakie opłaty. Dalej zwracano uwagę na obecny sposób ściągania podatku dochodowego od robotników i pracowników, który to sposób polega na tem, że niema żadnej kontroli nad gospodarką pp. fabrykantów i t. p. przy ściąganiu podatku. Robotnicy nie otrzymują nawet kwitu! Pp. fabrykanci *co miesiąc* potrącają robotnikom i pracownikom podatek z zarobku, ale mija długi okres czasu, zanim pieniądze te oddadzą do skarbu. Przez ten czas obracają temi pieniędzmi, jak swojemi!

Przyjęto następujące wnioski:

„Z. P. P. S. przedłoży w debacie sejmowej wniosek, aby minimum, wolne od podatku dochodowego, wynosiło przy płacach i poborach służbowych — według norm lutowych — 7.200.000 mk. rocznie i wzrastało w miarę wzrostu drożyzny według wskaźnika, przyjętego przez Komisję skarbową".

„Podatek dochodowy od płac i poborów służbowych uiszczany ma być w ten sposób, że listy płatników i obliczenia dokonywane są przez zarządy odpowiednich zakładów i instytucji, sprawdzane zaś przez delegatów pracowników. Pracownikowi wpisuje się sumę uiszczonego podatku do dokumentu wypłaty (np. książeczki obrachunkowej), ewentualnie do specjalnej karty podatkowej pracownika. Zarządy zakładów i instytucji wywieszają przepisy o podatku dochodowym, dotyczące pracowników, na widocznem miejscu".

Gdzie 36 miljardów?

W pismach przed kilku dniami ukazała się notatka, iż do P. K. K. P. wpłynął 1.300.000 funtów szterlingów, otrzymanych przez cukrowników za wywieziony zagranicę cukier.

Znajomość czterech działań arytmetycznych wskazuje, iż skarb państwa nie wyszedł na tej tranzakcji najlepiej i że cukrownicy, jako wspólnicy skarbu w większym niż on stosunku i bez żadnego ryzyka uczestniczą w zyskach.

Zagranicę — co przyznają sami cukrownicy — wywieziono 8.000 wagonów cukru polskiego. Jeśli się zważy, iż cena cukru tego, już z władowaniem na okręt w Gdańsku, wynosi dla Anglji 2 f. st. za 108 klg. (taki jest sposób obliczania wagi cukru w Anglji), wpływ w walucie angielskiej powinien był wynieść 1.481.481 f. st. Skoro P. K. K. P. otrzymała tylko 1.300.000 f. st., to znaczy z górą 180.000 f. st., a więc 15 proc. pozostało w rękach cukrowników i forytowanych przez nich pośredników. Ta niewpłacona do P. K. K. P. suma funtów znajduje się zatem w pasku w Warszawie, lub służy do obniżania wartości marki polskiej w Gdańsku. A wynosi to przy przerachowaniu na naszą walutę z górą 36 miljardów marek polskich.

Nie jest to jedyny zysk spekulantów cukrowniczych. Przy uzyskiwaniu pozwolenia na wywóz cukru ustalono na zagranicę cenę cukru na 2 f. szt. co przewyższało cenę cukru w kraju. Ta zwyżka ceny niezwykle przypadła do gustu cukrownikom, to też cenę rynkową cukru wewnętrznego zaczęli dostosowywać do kursu funtów i dziś podnoszą tę cenę w miarę zniżania wartości marki polskiej. Z 1.800 mk. cena 1 klg. doszła w ciągu miesiąca do 3.800 mk.!

Jedna część spekulantów cukrowych dla otrzymania funtów szt. śrubuje cenę cukru na miejscu w markach polskich, druga zaś za otrzymane, za nasz cukier funty obniża wartość marki polskiej w Gdańsku, by ułatwiać swym wspólnikom dalszą zwyżkę ceny cukru na rynku.

Tak panowie cukrownicy wzbogacają państwo i jego obywateli.

Jeszcze o rozboju cukrowniczym.

Pp. monopoliści cukrowi dobrze się zabezpieczyli. Otrzymali pozwolenie na wywóz olbrzymich ilości cukru, otrzymali w ciągu tegorocznej kampanji 35 miljardów mk. kredytu z P. K. K. P. Ale tu nie koniec ich przywilejów. Istnieje w Polsce od dłuższego czasu — o czem mało kto wie — *absolutny zakaz przywozu cukru z za granicy*. Aby, broń Boże, ludność nie miała tańszego cukru, a monopol wielmoży cukrowych nie miał żadnych ograniczeń!

Taka polityka gospodarcza to wprost zbrodnia!

Wobec powołania trzech roczników na ćwiczenia.

SPRAWA ZAOPATRZENIA RODZIN REZERWISTÓW.

W kilku pismach codziennych ukazały się wzmianki, a nawet wywiady w sprawie powołania na 8-tygodniowe ćwiczenia rezerwistów trzech roczników: 1897, 1896 i 1895.

W wywiadach tych uderza ogromny brak: mianowicie zajmują się wszystkiem, lecz nie wspominają nawet o tem, w jaki sposób M. S. Wojsk. załatwiło sprawę zaopatrzenia rodzin powołanych na ćwiczenia.

Sprawa jest o tyle ważna, że powołanie nastąpi dn. 15 marca, a dotąd nic nie słychać o zajęciu się losem tych rodzin. Rząd i samorządy wypłacać mają swym pracownikom pobory za czas ćwiczeń, jednakże to nie rozwiąże całokształtu kwestji, która przedewszystkiem dotknie pracowników instytucji prywatnych, a nadewszystko — robotników, rzemieślników etc.

Dziś nie mogą wystarczyć ewentualne „zasiłki", bo potrzeby codzienne są zbyt wielkie, a utrzymanie rodziny najmniejszej nie daje się nawet ująć w jakąś stałą cyfrę, zwłaszcza — gdy chodzi o okres 8-tygodniowy.

Sprawa powyższa zaniepokoiła szerokie masy ludzi pracy i wymaga natychmiastowego wyjaśnienia.

O wykonanie ustawy inwalidzkiej.

Od inwalidów otrzymujemy list następujący:

Blisko dwa lata temu, w dniu 18 marca 1921 r., Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o zaopatrzeniu inwalidów i pozostałych po poległych. Minęło dwa lata mąk, udręczeń i głodu — Rząd dotychczas ustawy tej nie wykonał:

Kogo winić — nie wiemy. Wiemy jedno: Że my, inwalidzi polscy, którzyśmy krwią serdeczną zraszali granice Polski i własne zdrowie złożyli w ofierze Ojczyźnie, cierpimy najstraszliwszy głód i nędzę:

Wiemy, że najnieszczęśliwsi nasi koledzy, zupełnie do pracy niezdolni, ociemniali, muszą często chodzić na żebraczkę, by w wyzwolonej przez siebie Polsce nie umrzeć z głodu.

Wiemy, że setki tysięcy wdów i sierot po naszych kolegach, którzy zginęli w walkach, nie mają kawałka chleba.

Wiemy, że dzieje się nam najstraszliwsza krzywda: nietylko nas krzywdzą, ale i Polskę!

Zazdrościmy tym naszym kolegom, którym na polu bitwy zasypano piaskiem oczy. Szczęśliwi, umierali z wiarą, że Ojczyzna tak spełni swe obowiązki względem ich dzieci, jak oni względem Ojczyzny!

Tak dłużej być nie może! Wierzymy, że, jako odpowiedź dla Rządu i Sejmu na jego postępowanie z inwalidami, odezwie się zdecydowany głos społeczeństwa polskiego, domagający się naprawy wyrządzonej krzywdy. Niepodobnem jest, by wszyscy Polacy zatracili tak dalece poczucie obowiązku i honoru narodowego, i nie upomnieli się o los tych, którzy z krwi swej położyli fundamenty pod budowę Państwa polskiego".

Uchwała wiecu Prac. Min. Poczt. i Telegr.

(Przedwczoraj na wiecu Pracown. Min. Poczt i Tel. w sprawie zniesienia tegoż Ministerjum uchwalono jednomyślnie) następującą rezolucję zebranych.

Pracownicy Ministerjum Poczt i Telegr., jako członkowie Związku Zawodowego Pr. P. T. i Tel., zebrani na wiecu w Warszawie dn. 21 lutego 1923, po szczegółowem omówieniu sprawy, protestują przeciw zamierzonemu skasowaniu M. P. i T. i połączeniu go w jedno z Min. Kolei i Robót Publicznych pod nazwą Ministerjum Komunikacji. Uważając bowiem taką koncepcję wprost za szkodliwą dla rozwoju instytucji pocztowej, mającej tak doniosłe zadania wobec zaczętej organizacji państwowej i związanej z nią sprawy rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego państwa.

Uznając potrzebę rozumnej a oszczędnej gospodarki państwowej, stwierdzają zebrani, co zresztą i sam Komitet ekonomiczny Rady Ministrów zaznaczył w swym komunikacie, iż owa rzekoma oszczędność, ograniczyć się będzie musiała tylko do zwinięcia posady Ministra P. i T., albowiem próby jakiegokolwiek innego zmniejszenia personelu w M. P. i T. musiałyby wywołać pogorszenie znaczne w spełnieniu funkcji pocztowych.

Wiec wzywa przeto Zarząd Główny Zw. Pr. P. T. i Tel., aby zwrócił się do Rządu, Sejmu i Senatu z prośbą o wydelegowanie Komisji, którąby celowość tego projektu tak pod względem finansowym, jak i administracyjnym zbadała na miejscu przy pomocy rzeczowego materjału i przedstawiła odpowiednie wnioski.

Zebrani uważają bowiem przedsięwzięcie jakichkolwiek, a tembardziej tak doniosłych, sięgających w głąb ustroju administracji państwowej, — uchwał — bez uprzedniego, należytego zaznajomienia się z daną gałęzią administracji, za wysoce szkodliwe dla rozwoju Państwa.

Wiec wzywa dalej Zarząd Główny Pr. P. T. i Tel., aby w zrozumieniu ciążącej na nim odpowiedzialności, z całą energją poczynił stosowne kroki zaradcze, a w szczególności zwołał jaknajrychlej plenarny Zjazd Zarządu Głównego, interwenjował u Rządu, Sejmu i Senatu, poinformował należycie prasę, oraz wezwał prowincjonalne Koła okręgowe i lokalne do solidarnego współdziałania.

Zamach dynamitowy na mieszkanie posła Weinziehera.

Pod tym tytułem pisze sosnowiecki „Ilustr. Dziennik Zagłębia":

Nieznany sprawca podłożył pod mieszkanie posła dra Weinziehera w Będzinie bombę dynamitową, która eksplodując, wyrwała znaczną dziurę w podłodze, uszkodziła wejściowe drzwi, powodując zarazem oberwanie się tynku i stłuczenie szyb.

Poseł dr. Weinzieher był podówczas u jednego z pacjentów. Powody zamachu „nieznane". Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo. Jest to już trzeci z rzędu zamach w naszym powiecie na przywódców szesnastki. Pierwszy urządzono na dra Melodystę, a drugi na dra Perelmana.

Zamachowcy używają jednej i tej samej metody, pozwalającej się domyślać, iż jest to celowa i konsekwentna robota „polityczna". Charakterystycznem jest, iż zamachowcy wybierają moment, kiedy dany osobnik jest nieobecny w mieszkaniu. Jest to więc zbrodnicze działanie na postrach".

Z Komisji Skarbowej.

PODNIESIENIE OPŁAT STEMPLOWYCH.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Skarbowej rozpatrywano projekt rządowy ustawy o wyrównaniu opłat stemplowych i podatków od spadków i darowizn.

Przy debacie nad art. 1 Komisja podniosła znacznie proponowaną przez rząd taryfę opłat stemplowych. Ustalono wysokość opłat, jak następuje: od podań cudzoziemców na nabycie nieruchomości na miljon marek, to samo od podań o zezwolenie na niezamykanie restauracji poza godzinami policyjnemi, od zmiany lub zatwierdzenia statutu spółki akcyjnej stempel 250.000 mk. Podania przedsiębiorstw przemysłowych I, II i III kategorji, handlowych I i II kat. o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego 250.000 mk.; inne 50.000 mk. Opłata stemplowa od urządzenia lub zmiany instalacji potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstw nie uległa zmianie, pozostawiono ją w wysokości proponowanej przez rząd 150.000 mk. Opłatę od widowisk i zabaw zarobkowych podniesiono na 35.000 mk. Przy debacie nad stemplem od rekursów podatkowych zaproponował pos. Kowalczuk (Piast), a poparł go tow. poseł Moraczewski — pobieranie 1% od spornej sumy, niemniej jednak niż 1000 mk. Uchwalono 1000 mk. do kwoty spornej 100.000 mk., od 100.000 do 1 miljona — 10.000, powyżej miljona 15.000 mk.

Przeciw procentowej wysokości tej opłaty energicznie wystąpili chjeniści i żydzi. Wogóle w sprawie podatków i opłat panuje nadzwyczajna harmonja między endekami i żydami.

Obie grupy bronią się rękami i nogami przed podwyższeniem podatków. Rej wodzą posłowie Wierzbicki i Farbstein, t. j. wielki przemysł i wielki handel.

Opłaty od wszystkich innych podań podlegających opłacie ustalono na 15.000. Podania o zmianę nazwiska ostemplowane mają być na 250.000 mk. Załączniki do podań 3.500 mk. od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy, z wyjątkiem załączników do podań w sprawach podatkowych, które ustalono na 500 mk.

Sprawa opłat od świadectw aktu nadania obywatelstwa polskiego wywołała dyskusję. Tow. poseł Badzian sprzeciwił się podwyższeniu opłaty za te świadectwa, ze względu na nieuregulowanie stosunków na kresach, na pogubienie podczas wojny ksiąg i aktów, które spowodowały wielką ilość podań o ustalenie obywatelstwa. Jednakże wniosek ten, jak również wniosek posła Toczka (Piast) podnoszący opłaty do 500.000 upadły, utrzymał się wniosek referenta podnoszący opłatę do 350.000 mk.

Akt zmieniający nazwisko ustalono na 150.000 mk., mimo, iż endecy wraz z żydami głosowali z wnioskiem posła Gościckiego (nd.), proponującego 10 miljonów mk. Świadectwa koncesyjne 250.000 mk. Świadectwa na zezwolenie widowisk zarobkowych 35.000. Świadectwa na otwieranie restauracji poza godzinami policyjnemi 1 miljon marek. Duplikaty świadectw 7.000 mk. Odpisy świadectw 7.000 mk. Odpis sporządzony przez stronę z urzędowem uzgodnieniem z pierwopisem 3.000 mk.

Poświadczenie własnoręczności podpisu zniżono z 10.000 mk., proponowanych przez rząd na 2.000 mk., a zbiorowe poświadczenie na 5.000 mk. Inne świadectwa ustalono na 15.000 od arkusza pierwszego, a 3000 od każdego następnego. Opłat od pełnomocnictw ustalono na 15.000 mk., uwolniono jednak od opłat pełnomocnictwa dla odbierania poczty, dla spraw sądowych drobiazgowych (niżej 100.000 mk.) obniżono na 5000 mk. Wyciąg metrykalne 3500 mk., karty do gry 5000 mk. Kolejowy list przewozowy od przesyłek całowagonowych 10.000 mk., półwagonowych 5000 mk., po[illegible] dyńczych 500 mk., kwit bagażowy 500 mk. Bilet na przewóz mleka 100 mk. Inne opłaty podn[illegible] no na 1500 mk. za każde 20 mk., pobierane o[illegible]

Najwyższy wymiar kar pieniężnych z po[illegible] przekroczeń ustawy stemplowej ustalono [illegible] 1.500.000 mk.

Art. 10, zawierający stały miernik, dozwalają cy na podwyższanie opłat w razie dewaluacji [illegible] ki. zmieniono w myśl ustawy o podatku do[illegible] wym, t. zn. miernik żytni proponowany prze[illegible] zmieniono na miernik oparty o ceny hurtow[illegible] kułów codziennej potrzeby wskazywane co[illegible] tał przez G. Urząd Statystyczny. Pierwsze zastosowanie tego miernika nastąpi w trzecim kwartale b. r., we wrześniu.

Art. 14 postanawia, że przepisy nowego [illegible] jektu stosuje się również w tych wypadkach [illegible] których obowiązek uiszczenia opłaty powstał [illegible] dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a wy[illegible] będzie dokonany dopiero po tym dniu. Jeżeli [illegible] wiązek uiszczenia opłaty powstał w okresie [illegible] końca 1919 r., projekt ustala dla tych opłat [illegible] nik 150, w I kwartale 1920 — mnożnik [illegible] kwartale — 80, III-im — 60, w IV-ym [illegible] I-ym kwartale 1921 r. — 22, w II-im — 2[illegible] 11, w IV-ym — 7,4, w I-ym kwartale 1[illegible] 7,2, w II-im — 5,5, w III-im — 3,8, w [illegible] 1,8, a od dnia 1 stycznia r. b. do dnia wejścia [illegible] wy w życie mnożnik 1.

Na posiedzeniu dzisiejszem Komisj[illegible] do obrad nad wyrównaniem podatków [illegible] i darowizn.

Kronika zagraniczna.

— W „Izwiestjach" umieścił Lenin artykuł programowy na zbliżający się zjazd partji komunistycznej. Żąda on reorganizacji aparatu państwowego, który, z wyjątkiem komisarjatu do spraw zagranicznych, nie przystosował się do nowych warunków. Lenin pragnie, by centralny komitet partji przeobraził się oficjalnie w Najwyższą konferencję partyjną, którąby obradowała co dwa miesiące, podczas gdy sprawy bieżące załatwiały urzędy poszczególne w imieniu konferencji. W końcu Lenin zaznacza, że główne zadanie partji polega na tem, by nie dopuścić do rozłamu między robotnikami, a włościaństwem, gdyż los Rosji sowieckiej zależy od tego, czy włościa[illegible] sie swej pójdzie razem z robotnikami [illegible] *się nowej burżuazji wbić klin między o*[illegible]

— Dane statystyczne, zebrane pr[illegible] wykazują, że w Niemczech od chwili z[illegible] koju popełniono 354 morderstw polity[illegible] demokratach i socjalistach, a tylko 2[illegible] nistach. Z liczby 22 robotników [illegible] sprawców zamachów, 10 rozstrzelano, 3 [illegible] dożywotnie więzienie, 9 skazano na 2[illegible] zienia. Natomiast z 354 zabójców [illegible] tylko jednego skazano na dożywotni[illegible] wszystkich inych razem tylko na 90 [illegible]

— Na znanego socjalistę bawar[illegible] Erharda Auera uplanowany został za[illegible] już drugi zamach na Auera). Tym [illegible]

towywał się do zamachu uczeń wyższej szkoły realnej, który przyznał, że chciał początkowo otruć Auera, następnie postanowił zastrzelić go w jego biurze. Zamachowiec należał do stowarzyszenia reakcyjnego; udaremniono zamach dzięki doniesieniom policji.

Kronika parlamentarna.

Dziś, w piątek, o godz. 11-ej przed poł. dalszy ciąg posiedzenia Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów.

Z KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Posłowie: C. Heller, A. Lewinsohn, Dr. A. S. Silberschein oraz senator Dr. M. Binenstock — członkowie „Koła Żydowskiego“, należący do „Hitachdutu“, zawiązali: Frakcję Parlamentarną Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachdutu“. Frakcja stanowi część składową „Koła Żydowskiego“.

Kronika polityczna.

P. BENESZ WYBIERA SIĘ DO WARSZAWY.

Czeski minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, podobno wybiera się do Warszawy. Oficjalnie p. Benesz ma rewizytować Polskę wobec wizyty, którą złożył Czechom p. Skirmunt w roku ubiegłym. Mamy nadzieję, że Rząd polski w rozmowach z p. Beneszem trafi na odpowiedni ton i nie narazi na szwank interesów polskich.

NARADY W SPRAWIE WPROWADZENIA WALUTY POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU.

W dniu 22 b. m. w gmachu Prezydjum Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów konferencja reprezentantów rządu z przedstawicielami wielkiego przemysłu górnośląskiego, poświęcona omówieniu kwestji, wynikających z zamierzonego wprowadzenia walu... polskiej na G. Śląsku. W konferencji wzięli udział z ramienia rządu oprócz p. Prezesa Rady Ministrów, ministrowie Ossowski i Marynowski, wiceminister Simon, dyrektor departamentu Kiedroń, ...pektor pracy dla G. Śląska Ringman oraz przedstawiciel ministerjum skarbu; ze strony śląskiej ...słowie Korfanty i Seyda oraz szereg przedstawicieli wielkiego przemysłu. Uznając unifikację ...itową G. Śląska z resztą ziem polskich za nie...ną dla dalszego rozwoju gospodarczego tej ...lnicy, przedstawiciele przemysłu górnośląskie... wysunęli jednocześnie szereg postulatów, dotyczących najbardziej palących zagadnień tego przemysłu w związku z zaprowadzeniem nowej walu... Po obszernej dyskusji, w której z ramienia ...eprezentacji śląskiej zabierali głos pp. Korfanty, ...kner i Gösenheimer, p. prezes Rady Ministrów ...dstawił stanowisko rządu w omawianych sprawach. Mianowicie premjer zapewnił zebranych, że ...ta polska wprowadzona zostanie na G. Śląsku ...piero po osiągnięciu porozumienia między tam...szymi pracodawcami i robotnikami Rząd spo...ziewa się, że obie strony przystąpią do pertrak...cji z jaknajlepszą wolą i w szybkim czasie osiąg... porozumienie. W rokowaniach rząd pośredni...nie będzie, może jednak zapewnić, że dołoży ...ich starań, by zaprowadzenie waluty pol... ...a G. Śląsku nie wpłynęło ujemnie na wa... materjalne tamtejszych warstw robotniczych ...nie sprecyzował p. Prezes Rady Ministrów ...wisko rządu w innych sprawach, w dyskusji ...onych, a mianowicie w sprawie podatku wę...go, kredytów na rzecz przemysłu udzielanych, ... za węgiel, pobieranych przez władze koje... ...eszcie w ważnej sprawie unormowania sto... kolejowych na G. Śląsku. Tę ostatnią ...uważa rząd za jedno z najważniejszych za... ... chwili obecnej. Rząd uczyni wszystko mo... ...ażeby prace w tym kierunku podjęte posu... się sprawnie naprzód i przyniosły dla Górne... ...a jaknajlepsze rezultaty. (PAT.).

...JEKT ZMIANY W USTAWIE POSTĘPOWANIA KARNEGO.

Ministerjum Sprawiedliwości wniosło na Radę ...rów projekt ustawy w przedmiocie zmiany ...ępowaniu karnem b. zaboru rosyjskiego ... dotyczących przerw i odroczeń rozpra...,... odczytywanie podczas tej rozprawy ...semnych świadków, których miejsce po... niewiadome lub też tych, którzy odma...wań bez podstawy prawnej, jak również ...art. 74 u. p. k., dotyczącego odraczania

...prawiedl. w motywach projektu wska...cne postępowanie karne wykazuje w ...żne niedomagania z powodu niezwy... odraczania spraw karnych, w rezul... ...zacien się możność odtwarzania ... sprawy drogą zeznań świadków i

...ne przez Min. Sprawiedl. przepisy u...ją przeprowadzenie rozprawy nawet ... nie wszyscy świadkowie stawili się, ...ą przesluchanie tych świadków, któ... ...aby nie wzywać ich w tej samej ...krotnie. Następnie, wbrew dotychcza...orystycznemu pojmowaniu zasady cią...wania (art. 633 i 634), dają możność ...graniczenia rozprawy. Jedynie w ...y w składzie sądu lub dłuższej ...awie (1 miesiąc) powtórzeniu roz... ...nieczne.

...nteresie wydatnego przyśpiesze... ... przewidziane jest odczytywanie ... nieobecnych — za zgodą stron.

SPRAWA DOSTĘPU PRUS WSCHODNICH DO WISŁY.

Ponieważ bezpośrednie rokowania polsko-niemieckie w sprawie umożliwienia Prusom Wschodnim dostępu do Wisły spełzły na niczem, przeto Rada Ambasadorów poleciła komisji granicznej przebywającej obecnie na G. Śląsku wygotowanie odpowiedniego projektu, któryby uwzględniał życzenia Polski i Niemiec.

Niemcy przyrzekły wysłać do komisji swego delegata dla odbycia wspólnej konferencji, która rozpocznie się we Wrocławiu 22 b. m. (A. W.).

O ROZBROJENIE BAND „SELBSTSCHUTZU“.

Dnia 27 stycznia odbyło się u Prezydenta prowincji w Opolu zebranie komisji wyłonionej na kongresie rad zawodowych w Zabrzu. Zadaniem tej komisji było podjęcie akcji przeciwko nacjonalistycznym niemieckim bojówkom na Śląsku Opolskim. Przedstawiciele komisji związków zawodowych domagali się stanowczo rozwiązania i ukarania tajnych band zbrojnych. Jeden z robotników, Franz, zaznaczył, że robotnicy nie będą już dłużej znosili teroru tych band i gotowi są proklamować strajk generalny, skierowany przeciwko monarchistom.

Obecny na tem zebraniu organizator bojówek nacjonalistycznych oficer rezerwy Kleinwüchter wystąpił przeciwko atakowaniu Selbstschutzu.

Prezydent Bitta przyrzekł imieniem rządu, że bandy te będą rozwiązane. Wkrótce ma być wydany rozkaz aresztowania pięciu przywódców tych band.

Że jednak robotnicy niemieccy na Śląsku Opolskim niezbyt wierzą w te zapewnienia rządu, najlepszym dowodem jest fakt, że „Schlesische Arbeiterzeitung“ z dnia 7 lutego domaga się uzbrojenia organizacji robotniczych przeciwko bojówkom nacjonalistycznym i natychmiastowego rozwiązania wszelkich górnośląskich band „Selbstschutzu“ i zaaresztowania ich przywódców oraz rozwiązania partji „deutsch-soziale“.

FAŁSZE LITEWSKIE.

W ostatnich dniach Rząd kowieński rozpoczął w Zachodniej Europie propagandę, oskarżającą Polskę o napady wojsk polskich na część pasa neutralnego podlegającego administracji litewskiej. Te fałszywe wieści rozsiewane są za pośrednictwem organów propagandy niemieckiej i sowieckiej. Na poparcie przytaczany jest fakt wzięcia do niewoli dwóch oficerów polskich.

Jak wiadomo jednak, ci dwaj oficerowie dostali się do niewoli razem z generałem angielskim Carton de Viart'em, któremu towarzyszyli w podróży inspekcyjnej.

Wogóle o napadach wojsk polskich nie może być mowy wobec tego, że polską część pasa neutralnego obejmowały ze strony Polski policja i baony celne.

PORZĄDEK DZIENNY 5-EJ MIĘDZYNAR. KONFER. PRACY.

Warszawskie Przedstawicielstwo Międzynarodowego Biura Pracy komunikuje: Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy uchwaliła, że V. Międzynarodowa Konferencja Pracy rozpocznie się w Genewie dnia 18 października 1923 r., i że na jej porządku dziennym figurować będą następujące sprawy:

1) sprawa wypełnienia czasu robotników, wolnego od zajęć zarobkowych,

2) sprawa równego odszkodowywania robotników tubylczych i cudzoziemskich w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy,

3) ustalenie ogólnych zasad dla działalności Inspekcji Pracy,

4) 24-godzinny spoczynek tygodniowy w hutach szklanych basenowych (verreries a bassins).

Rada administracyjna zadecyduje podczas swej przyszłej sesji w kwietniu b. r., czy sprawa pracy nocnej w piekarniach będzie również wniesiona na porządek dzienny V-ej Międzynarodowej Konferencji Pracy. (PAT.).

TELEGRAMY.

Kwestja pasa neutralnego.

PROTEST PRZECIWKO PRZYZNANIU GMINY SMOŁWEŃSKIEJ LITWIE.

Wilno, 22 lutego. (A. W.). — 19 b. m. we wsi Grigance znajdującej się w części gminy smołwenskiej, przyznanej Litwie, odbyło się zebranie ludności całej gminy. Zebrani uchwalili protest przeciwko przyznaniu gminy smołweńskiej Litwie. Uchwalono także, aby po uzupełnieniu protestu podpisami całej ludności gminy wyłoniona została delegacja, która złoży protest na ręce delegata Rządu w Wilnie z prośbą o niezwłoczne przesłanie go Lidze Narodów.

PONOWNY ATAK LITEWSKI.

Wilno, 22 lutego. (A. W.). — Dnia 21 b. m. o godz. 10-ej rozpoczęli Litwini atak na placówki straży granicznej w Mejhunach i Ligunach. Atak został odparty dopiero o godz. 5 po poł. i Litwini, dzięki energicznej obronie placówek przez straż pograniczną zmuszeni zostali do wycofania się w kierunku Antonowa i Kozaczyny. W ataku, jak stwierdzono, brały udział ze strony litewskiej oddziały piechoty regularnej w uniformach, oraz partyzanci. Atak został poparty ze strony litewskiej dwoma karabinami maszynowemi. Stwierdzono, że Litwini skoncentrowali większe siły w okolicach majątku Zagaryno, a w okolicach Nowego Dworu skoncentrowany został 9 pułk piechoty litewskiej i artylerja.

Wilno, 22 lutego. (A. W.). — Na linji Przelciszki-Anaszyszki Litwini ustawili baterję polową. Na noc baterja przenoszona jest do wsi Hanaszyszki. W nocy z 21 na 22 b. m. konne patrole litewskie ostrzeliwały placówki straży pogranicznej w Kozaczyznie, Ligunach i Antonowie.

POGLĄDY FRANCUSKIE.

Paryż, 22 lutego. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu obszernie komentuje wypadki, jakie się rozegrały w polsko-litewskim pasie neutralnym, uważając je jednomyślnie na niezbity dowód intrygi niemiecko-rosyjskiej, mającej na celu zwłaszcza uczynić dywersję przeciwko akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry. Taką opinję wypowiadają między innymi: Pertinax w „Echo de Paris“, Henryk Bideu w „Figaro“, Saint-Brice w „Le Journal“ etc. W „Petit Journal“ Henryk de Corab, powołując się na informacje „Münster Anzeiger'a“, wykazuje, że władze niemieckie wysyłają na Litwę ochotników niemieckich, pochodzących z okręgów Ruhry.

ODPOWIEDŹ PREZYDENTA RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 22 lutego. (PAT). (Havas). Odpowiadając na pisma Litwy i Polski w sprawie aktów wrogich oraz w oczekiwaniu dodatkowych wyjaśnień, prezydent Rady Ligi Narodów przypomniał telegraficznie obu rządom przyjęte przez nich zobowiązania.

Sprawa Zagłębia Ruhry.

NARADA PARYSKA.

Paryż, 22 lutego. (PAT). — Jak komunikują urzędowo odbyła się tu w obecności belgijskiego premjera Theunis'a narada, w której udział wzięli Poincaré, ministrowie: finansów, wojny, robót publicznych i obszarów oswobodzonych, oraz marszałek Foch i gen. Weygand i Buat. Przedmiotem konferencji były wszystkie kwestje, dotyczące okupacji Ruhry, a między innemi sprawy: pozwoleń eksportowych, podatków, i wszelkiego rodzaju opłat, transportów, waluty, jakoteż nowych zarządzeń, jakich ewentualnie wypadnie się chwycić w razie dalszego trwania oporu ze strony Niemiec. Rządy francuski i belgijski jak zawsze tak i obecnie osiągnęły zupełne porozumienie co do wszystkich punktów.

NOWE ZARZĄDZENIA OKUPANTÓW.

Paryż, 22 lutego. (PAT). Na konferencji francusko-belgijskiej omawiano szereg nowych zarządzeń, które mają być zastosowane na terenie okupowanym, a między innemi sprawę konfiskaty i sprzedaży na rzecz sojuszników niektórych wyrobów, fabrykowanych na tym terenie. Mają być wydane zarządzenia w celu usunięcia trudności, na jakie są narażane państwa neutralne z powodu wprowadzenia zakazu wywozu z terenu okupowanego. Poruszono również sprawę nałożenia przez sojusznicze urzędy celne ceł na produkty zagraniczne, wysyłane do Niemiec przez terytorjum okupowane. Przyjęto również ogólny plan ewentualnego wprowadzenia przy udziale konsorcjum finansowego francusko-belgijskiego nowej waluty niemieckiej na terytorjum okupowanem.

ADMINISTRACJA KOLEI W RĘKACH OKUPANTÓW.

Paryż, 22 lutego. (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się, że na konferencji pomiędzy Poincarém i Theunis'em postanowione zostało skasowanie w okręgu Ruhry oraz na lewym brzegu Renu niemieckiego zarządu kolejowego i przystąpienie do bezpośredniej eksploatacji kolei przez władze okupacyjne francusko-belgijskie. Naczelne kierownictwo nad nową administracją kolei będzie się znajdowało w ręku gen. Degoutte, natomiast istotne kierownictwo spocznie w ręku wice-dyrektora francuskich kolei państwowych, Breaud, wraz z którym będzie współpracował drugi dyrektor, Belgijczyk.

UJEDNOSTAJNIENIE ZARZĄDZEŃ W ZAGŁ. RUHRY I NADRENJI.

Düsseldorf, 22 lutego. (PAT). — Przybyli tu wysocy komisarze francuski i belgijski w komisji nadreńskiej, oraz naczelny dowódca belgijskich wojsk okupacyjnych gen. Rucquois i odbyli konferencję z gen. Degoutte w celu jaknajściślejszego skoordynowania zarządzeń w okręgu Ruhry i w Nadrenji. Między innemi zajmowano się sprawami, pozostającemi w związku z granicą celną. Dyrekcja ceł w Koblencji wyznaczyła pewną liczbę dróg t. zw. „legalnych“, na których jest dozwolona komunikacja pomiędzy Nadrenją a nieokupowanem terytorjum Rzeszy. Wszelka komunikacja towarowa poza temi drogami jest uważana za kontrabandę. Władze wojskowe w okręgu Ruhry wydały analogiczne zarządzenia.

ZAKAZ PRZYJAZDU MINISTRÓW NIEM. DO ZAGŁ. RUHRY.

Essen, 22 lutego. (PAT). (Wolff). Generał Degoutte wydał rozkaz, zabraniający ministrom niemieckim przebywania w Zagłębiu Ruhry. Władze policyjne otrzymały rozkaz, aby ... razie spotkania ministrów w Zagłębiu, natychmiast ich aresztowały i odsyłały przed Sąd wojenny władz okupacyjnych. W razie niezastosowania się do tego rozkazu, miejscowości, w których przebywać będą ministrowie niemieccy, poniosą surową odpowiedzialność.

POLICJA NIEMIECKA PO CYWILNEMU.

Berlin, 22 lutego. (A. W.). — Władze francuskie zabroniły policji niemieckiej w Essen noszenia mundurów. Policja urzęduje w ubraniach cywilnych i bez broni.

DELEGACJA ANG. PARTJI ROB. O SYTUACJI W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Paryż, 22 lutego. (PAT. P. R.). „Petit Parisien“ donosi, że do Londynu powróciła już delegacja angielskiej partji robotniczej, wysłana do okręgu Ruhry. Delegacja stwierdziła: 1) że robotnik niemiecki w zagłębiu Ruhry znajduje się w zupełnie dobrych warunkach życia, 2) że kapitaliści niemieccy oszukują swych robotników, gdy twierdzą, że nie są w stanie płacić odszkodowań, 3) że kwestja odszkodowań może być rozwiązana przez eksploatację terenu zagłębia pod kontrolą Francji, Anglji, Belgji i Włoch.

SOCJALIŚCI ZA POROZUMIENIEM Z FRANCJĄ.

Düsseldorf, 22 lutego. (PAT). Na posiedzeniu rady miejskiej radny socjalistyczny Schopp wyraził opinję, że rząd niemiecki powinien wynaleźć środki dla pomyślnego załatwienia zatargów w Francją. Mówca wskazał też na to, że prasa socjalistyczna w okręgu Ruhry zawsze podtrzymywała tę tezę, nigdy nie schodząc z zajętego stanowiska.

NA CO IDĄ PIENIĄDZE „DLA STRAJKUJĄCYCH“.

Paryż, 22 lutego. (PAT). — „Le Journal“ donosi z Berlina: Poseł Geisler z partji ludowej, przemawiając na zebraniu nacjonalistów oświadczył, że suma trzech miljonów marek, zebrana drogą składek, przez klub narodowy w Berlinie na rzecz strajkujących robotników w zagł. Ruhry, oddana została do dyspozycji Ligi Patrjotów, *na cele propagandy antysocjalistycznej.*

ROZŁAM WŚRÓD KAPITALISTÓW NIEMIECKICH.

Paryż, 22 lutego. (PAT). Dzienniki amsterdamskie na zasadzie informacji z Dortmundu donoszą o naradzie, jaka się odbyła w Berlinie pomiędzy głównymi przedstawicielami przemysłu nadreńsko-westfalskiego, a przedstawicielami kół finansowych. Większość przedstawicieli przemysłu miała się domagać uporczywego trwania przy stosowanych obecnie środkach oporu w zagłębiu Ruhry, podczas gdy finansiści z całym naciskiem doradzać mieli poczynienie prób w celu osiągnięcia porozumienia z władzami okupacyjnemi. Do opinji finansistów przyłączyć miał się również Stinnes.

Rząd niemiecki wspiera orgeschowców

Berlin, 22 lutego. (A. W.). „Freiheit“ podaje, że na konferencji w ministerjum obrony Rzeszy podano do wiadomości, że ministerstwo spraw wojsk. rozbudowuje związki orgeschowe, utrzymując z niemi ciągły kontakt.

Akcja ta, pisze „Rote Fahne“, przygotowana przez ministerjum spraw wojsk., skierowana jest przeciwko niemieckiej klasie robotniczej.

Komuniści wnieśli w tej sprawie interpelację w Reichstagu. Na posiedzeniu tem doszło do szeregu zajść.

Francja a Rosja Sowiecka

Paryż, 22 lutego. (PAT). (Havas). „Echo National“ donosi z wszelkiemi zastrzeżeniami, jakoby francuska rada ministrów na wtorkowem posiedzeniu zajmowała się sprawą wznowienia narad z sowietami, przyczem postanowiła wysłać do Rosji w ciągu miesiąca misję, pod przewodnictwem jednego z przedstawicieli świata politycznego.

ZAPRZECZENIE.

Paryż, 22 lutego. (PAT). — Ministerjum spraw zagr. zaprzecza wiadomościom, jakoby rząd francuski zamierzał w najbliższym czasie podjąć stosunki dyplomatyczne z Sowietami. Niema również mowy o wysyłce francuskiej misji politycznej do Rosji.

Francja a Anglja

Londyn, 22 lutego. (PAT.). „Times" ogłasza artykuł swego sprawozdawcy paryskiego, w którym tenże omawia cały szereg oświadczeń prasy francuskiej w sprawie utworzenia bloku kontynentalnego, zwróconego przeciwko Anglji. Sprawozdawca angielski wskazuje mianowicie na artykuł senatora Jouvenela, ogłoszony w „Matin'ie" 20 lutego w sprawie sojuszu włosko-francuskiego. W artykule tym Jouvenel oświadcza, że niedopuszczalnem jest, aby przyszłość Europy zależała w dalszym ciągu od Anglji.

Sprawy tureckie.

ISMET PASZA NA ZGROMADZENIU ANGORSKIEM.

Bordeaux, 22 lutego. (PAT). P. R. — Ismet Pasza i Rauf Bej, prezes rady komisarzy, udzielili Zgromadzeniu Narodowemu w Angorze dłuższych wyjaśnień o rokowaniach pokojowych. Agencja Havasa dowiaduje się, że Zgromadzenie Narodowe prawdopodobnie poweźmie definitywną decyzję w sobotę.

Groźba strajku w Łodzi

Łódź, 22 lutego. (A. W.). — W listopadzie r. z. zostało postanowione, że dodatki do płac będą regulowane co miesiąc w pierwszą środę po 15-ym każdego miesiąca na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli przemysłowców i robotników. Ostatnie takie posiedzenie odbyło się w bieżącym miesiącu i za wspólnem porozumieniem określono dodatek drożyźniany na 61 proc. W zakończeniu konferencji przemysłowcy oświadczyli jednak, że podwyżki te wypłacać będą tylko do 18 marca, wymawiając tym sposobem umowę listopadową. Jednocześnie przemysłowcy podkreślili konieczność redukcji dni pracy w większych fabrykach. W związku z powyższem odbyło się zebranie delegatów robotniczych, na którem postanowiono oświadczenie przemysłowców przyjąć do wiadomości i za dwa tygodnie zwołać decydujące zebranie, na którem ma być powzięta decydująca uchwała.

Wiadomości telegraficzne.

— 20 tysięcy bezrobotnych w Monachjum urządziło manifestację, wielu manifestantów raniono szablami i pałkami. W mieście panuje wielkie wzburzenie. (PAT).

— Prezydentem senatu francuskiego 142 głosami przeciwko 133 został wybrany Doumergue. (PAT).

— W Nicei zmarł nagle b. minister spraw zagranicznych Francji, Delcassé.

— Onegdaj przybył do Białogrodu kanclerz austrjacki dr. Seipel, na czele delegacji, oraz grono rzeczoznawców.

Robotnicy a sport.

Znaczenie sportu nie znalazło jeszcze należytego zrozumienia wśród szerokich warstw robotniczych. Skoro robotnik pracuje ciężko fizycznie, to zdawałoby się, iż sama praca wystarcza mu dla rozwoju jego mięśni. W istocie jednak tak nie jest. Współczesny kapitalizm i współczesna technika maszynowa zróżniczkowały w wysokim stopniu robotników. Robotnik stał się tylko dodatkiem do maszyny, dodatkiem wykonywającym tylko jeden określony ruch, potrzebny maszynie. Pracuje nieraz w ten sposób i od młodych lat, miesiące i lata całe — jednostronnie. Jedne mięśnie i narządy jego ciała są obarczone pracą, a przeto ćwiczone, drugie — niećwiczone, ulegają zanikowi: stąd krzywizny, stąd nawet kalectwa, a w każdym bądź razie zniekształcenie siebie.

Nie dość tego. Praca bardzo często jest wykonywana w warunkach urągających najpierwotniejszym pojęciom o hygjenie. Pracować trzeba w dymie, kurzu, karmić się pyłem lub zarazkami chemicznemi.

Te wyżej wymienione warunki wpływają nietylko na obniżenie sprawności fizycznej organizmu, zmniejszają one także w wysokim stopniu sprawność psychiczną robotnika. Umysł przyzwyczajony do wykonywania tylko jednej czynności, wykracza niechętnie poza pewne zdawkowe granice, traci śmiałość lotu, a znużony pracą — zasypia na najbardziej interesującym odczycie, lub zalewa wódką „robaka".

Gdy dodamy do tego jeszcze troskę o byt, zależność od pracodawcy, to zrozumiemy, dlaczego ogół robotniczy nie wykazuje w wielu wypadkach tej zdolności organizacyjnej, jakiej należałoby się po nim spodziewać ze względu na potrzeby klasy robotniczej.

Robotnik musi poprostu wrócić chociażby w części do normalnego życia, użyć prawidłowego ruchu, spędzić w beztrosce chwil kilka, odpocząć na świeżem powietrzu.

Organizacje robotnicze zachodnio-europejskie zrozumiały to oddawna. Tworzą one dla swych członków robotnicze kluby sportowe, odgrywające wybitną rolę w całokształcie ruchu robotniczego. Skonstatować przeto z wielkiem zadowoleniem należy, iż nareszcie i w Warszawie w kierunku normalnego rozwoju fizycznego coś robić się zaczyna. W Warszawie już przeszło od roku istnieje robotniczy klub sportowy p. n. „Skra". W roku bieżącym otrzymać ma „Skra" boisko na placu „Nędzy", które w okresie wiosennym ma być już oddane do użytku ogółu robotniczego, dla pracy sportowej. Jest to krok naprzód w rozwoju naszych organizacji robotniczych, krok, który nas co raz bardziej zbliża do stosunków robotniczych zachodnio-europejskich.

Dr. Michałowicz.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

HANDEL W KOŚCIELE.

Podczas misji w Radomiu, w kościele Marjackim ustawiono kilkadziesiąt krzeseł „dla inteligencji", ludzi w podeszłym wieku, lub też osłabionych. Krzesła te są oznaczone numerami, a osoba, chcąca usiąść, obowiązana jest kupić bilet u ks. Sykulskiego, za który pobiera on pięć tysięcy mkp.

Otóż sam byłem naocznym świadkiem, jak do kościoła przyszły trzy osoby z inteligencji w podeszłym wieku, prosząc o bilet. Ks. Sykulski uprzejmie dał trzy bileciki, żądając za nie zapłaty. Owe panie zwróciły się do księdza, tłomacząc, iż są biedne i nie mogą tyle zapłacić, a ksiądz odpowiedział na to, iż kogo nie stać na zapłacenie biletu, może stać, a jak mu się nie podoba, to niech nie przychodzi. Bilety kazał zwrócić.

Zygmunt Karpiński.

O wypłatę dodatku funkcjonarjuszom straży celnej w Horodence.

Pod adresem Izby Skarbowej we Lwowie.

Byłoby pożądane, aby odpowiednie czynniki zechciały zająć się wypłacaniem poborów dla funkcjonarjuszy Straży celnej przez Izbę skarbową we Lwowie, gdyż niektóre instytucje otrzymują już dodatek drożyźniany do poborów za miesiąc luty, a Izba skarbowa dotychczas nie wypłaciła dodatku za zeszły miesiąc.

A przecież jest rzeczą niemożliwą wyżyć obecnie za 200.000 mk., tyle bowiem otrzymali na miesiąc luty funkcjonarjusze Straży celnej.

Horodenka, 16 lutego 1923 r.

Jeden z wielu.

Rozmaitości.

Maszyna do pisania, ważąca 32 gramy.

Maszyna do pisania, ważąca 32 gramy i mogąca się pomieścić w kieszeni kamizelki, była przedstawiona przez doktora E. H. Wetherill z Filadelfji, na wiecu Stowarzyszenia Amerykańskiego dla Postępu Wiedzy. Posługiwał się nią dla własnego użytku.

Trzymana w palcach i na papierze, maszyna pisze zapomocą koła zaopatrzonego literami gumowemi, które dotykają papieru.

Doktór Wetherill mówi, że ktoś doświadczony może jego maszyną napisać 17 słów na minutę.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Dzielnica Jerozolimska. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Adam Szczypiorski wygłosi referat n. t. „Polska pod względem politycznym i gospodarczym". Obecność członków dzielnicy obowiązkowa.

Koło drukarzy P. P. S. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Śródmiejska. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. P. P. S. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica N. Bródno. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 4 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. W piątek, dn. 23 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. W piątek, dn. 23-go b. m. o godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Tramwajowej Organiz. PPS.

Dzielnica Grochów. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. Baczność!!! Bilety wejścia na odczyt tow. posła Norberta Barlickiego na niedzielę dn. 25 b. m. są do nabycia w sekretarjacie dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6 m. 4 u tow. Rybakowej w cenie mkp. 3000 i 2000.

Ruch zawodowy

Zebranie firankarzy, tiularzy i koronkarzy. W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się zebranie firankarzy, tiularzy i koronkarzy w lokalu Związku, Wolska 52. Sprawy ważne: organizacyjne i podwyżka.

Zw. Pracowników Miejskich. W niedzielę punktualnie o godzinie 4 po poł. w lokalu Związku, Warecka 7, odbędzie się ogólne zebranie woźnych szkół i ochron Wydziału IX-go Szkolnictwa.

Baczność, Zarządy żydowskich Klasowych Zw. Zawodowych! W tych dniach kontrolerzy „Centralnego Wydziału żydowskiego przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce" rozpoczynają kontrolę liczby członków-żydów we wszystkich związkach zawodowych, należących do Komisji Centralnej.

Związek Pracowników Handlowych (Sienna 16) podaje do wiadomości, że w niedzielę dn. 25 lutego od godz. 7 do 11 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Związku dla członków i wprowadzonych gości „Herbatka tańcująca", urozmaicona popisami „Drużyny Śpiewaczej" i „Chóru Żeńskiego" Bilety w cenie po 1000 mk. dla członków i 2000 dla wprowadzonych gości wydają członkowie Wydziału Zebrań od godz. 7—9 wieczorem.

Ruch kult.-oświatowy.

Oddział Warszawski T. U. R. Dn. 14 b. m. został zawiązany Warszawski Oddział T. U. R. Wybrany został prowizoryczny zarząd, który ma zająć się zorganizowaniem pracy i zakreślenia planu całej działalności. Zarząd ten odbył już kilka posiedzeń. W najbliższej przyszłości zacznie funkcjonować zorganizowana przez niego szkoła polityczno-społeczna. Organizacje i stowarzyszenia robotnicze na terenie warszawskim proszone są w sprawach kulturalnych i oświatowych zwracać się bezpośrednio do Zarządu warszawskiego oddziału T. U. R. (Jerozolimskie 6) do tow. Skarzyńskiego w godz. od 5 do 7.

Zbiorowy odczyt na temat „Nowy zamach reakcji na Konstytucję". Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej urządza we wtorek, dn. 27 lutego b. r., o g. 8 wiecz., w sali Tow. Higjenicznego (Karowa 31) zbiorowy odczyt na temat „Nowy zamach reakcji na Konstytucję. Sprawa numerus clausus na wyższych uczelniach. Projekty endeckie w Sejmie". Referować będą tow. tow. posłowie K. Czapiński, Z. Piotrowski, radni T. Hołówko, T. Szpotański i inni. Bilety w cenie 2000 mk. (dla akademików 1000 mk.) nabywać można w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w „Książce", Hoża, róg Kruczej, w O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, w Klubie Akademiczek, Marszałkowska 97a, oraz przy wejściu w dniu odczytu.

Zw. Pol. Młodz. Rob. „Siła". Warszawski Komitet Okręgowy zawiadamia, że w niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 10 m. 30 w lokalu W. S. S. S., Chłodna 45, odbędzie się zebranie wraz z referatem p. t. „Zadania młodzieży robotniczej w dobie dzisiejszej", na który komitet zaprasza młodzież robotniczą Warszawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Życie gospodarcze.

Kredyty dla przemysłu. Przemysł otrzymał od P. K. O. w 1922 r. kredytów na sumę 16.606,8 miljonów, z tego najwyższą sumę otrzymał przemysł spożywczy, bo 3306 miljonów, przemysł maszynowy 3243 miljony, przemysł chemiczny 1884 miljonów, przemysł mineralny 1183,5 milj., przemysł amunicyjny 1040 milj., drzewny i snycerski 1047 milj., elektrotechniczny 875 milj., górniczy 646 milj., budowlany 563 milj., hutniczy 587 milj., włókienniczy 403 milj., garbarski 262 milj., pozostałe gałęzie przemysłu 757 milj. mk.

Ceny złota. P. K. K. P. płaciła wczoraj za rubla złotego 22.713 mk. pol.; za markę złotą 10.517 mk. p., za złotą koronę austrjacką 8.944 mk. p., za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 8.519 mk. p., za gram czystego kruszcu 29.346 mk. p.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 52.500 — 50.500.
Marki niemieckie 2.20 — 2.25 — 2.20.
Belgja 2880 — 2725.
Londyn 235.000 — 248.000 — 236.000.
Paryż 3215 — 3225 — 3125.
Praga 1500 — 1550 — 1500.
Szwajcarja 9800 — 9375.
Wiedeń 74.50 — 73.
Włochy 2650 — 2575.

KRONIKA.

Gdzie składać zażalenia na lichwiarzy. Na skutek podanej przez prasę wiadomości o urzędowaniu przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych Nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania drożyzny, publiczność zwraca się telefonicznie i osobiście do Nadzwyczajnego Komisarza, podając indywidualne wypadki lichwy, lub karygodnej spekulacji. Ministerjum Spraw Wewn. wyjaśnia, że Nadzwyczajny Komisarz jest organem władz centralnych i ma za zadanie ustalanie wytycznych działalności organów państwowych w sprawie walki z drożyzną i czuwanie nad wykonywaniem tych wytycznych przez władze i organy rządowe. Z zażaleniami na lichwę lub spekulację przedmiotami powszedniego użytku należy, jak dotychczas, zwracać się do władz administracyjnych I-ej instancji, w Warszawie do Oddziału Walki z Lichwą przy Komisarjacie Rządu, Szpitalna 10, tel. 201-53. (PAT).

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —1.0, najniższa —6.0; w Zakopanem — najwyższa +3.0, najniższa —14.0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, cieplej (odwilż na zachodzie kraju), miejscami mgła, deszcz lub śnieg (na wschodzie), obrót wiatrów od SE ku SW.

Podatki miejskie. Magistrat m. st. Warszawy podaje do wiadomości właścicieli nieruchomości, że rozesłane szemały na opis nieruchomości wraz ze spisem znajdujących się w nich lokali i pomieszczeń, celem wymiaru podatków miejskich na 1923 rok od nieruchomości, od lokali, daniny szkolnej i opłaty komornianej na rozbudowę miast, winny być po należytem wypełnieniu zwrócone do Sekcji III-ej wydziału I-B podatkowo-egzekucyjnego (Ratusz II-ga brama parter) bezwzględnie do dn. 23 lutego r. b. pod rygorem ustawowej kary. W razie nieotrzymania szemału, należy zgłosić się po tenże do Sekcji III-ej pod wyżej wskazany adres.

Zapomoga dla robotników miejskich. Uchwaloną już poprzednio zapomogę na miesiąc luty dla robotników miejskich, postanowił Magistrat zwiększyć do 20 proc. norm wynagrodzeń i zarobków na luty, podczas gdy poprzednio przyjęto za podstawę normy styczniowe. O potrzebny na ten cel dodatkowy kredyt 40 miljonów mk. występuje Magistrat do Rady miejskiej. Ogółem suma zapomogi wynosi około 300 miljonów mk.

Brak wody na górnych piętrach. Brak wody na górnych piętrach spowodowany został przez niedawny przybór Wisły, dzięki czemu filtry zostały zanieczyszczone i nie mogą na razie przepuszczać odpowiedniej ilości wody. Obecnie trwają bez przerwy prace, nie wyłączając dni świątecznych, mające na celu oczyszczenie filtrów. Prace mają być ukończone w końcu tego tygodnia lub na początku przyszłego.

Magistrat i teatry świetlne. Przedstawiciel Związku zawodowego teatrów świetlnych przedłożył już magistratowi m. Warszawy materjały, zawierające zamknięcia rachunkowe z r. 1922, dotyczące kilku kinematografów. Nadto materjały powyższe zawierają przewidywania budżetowe na rok 1923. Prezydjum magistratu m. Warszawy rozważyć ma niebawem powyższe materjały.

Zasiłek dla pracowników tramwajowych. Pracownikom tramwajowym przyznał Magistrat również wobec szalonego wzrostu drożyzny jednorazowy zasiłek w wysokości 20 proc. płac lutowych.

Eksport jaj. Główny urząd wwozu i wywozu ustali w dniach najbliższych ograniczony kontyngent jaj, który będzie mógł być z kraju wywieziony. Przy ustaleniu tego kontyngentu przyjęte będą pod uwagę potrzeby konsumcji wewnętrznej. W naradach uczestniczy delegat nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny.

Pokrycie niedoboru teatrów. Magistrat postanowił wystąpić do Rady miejskiej o przyznanie teatrom miejskim 120 miljonów mk. dodatkowo na pokrycie niedoboru z tytułu nieosiągnięcia w r. 1922 we wpływach sum, przewidywanych w budżecie.

Kredyty na nauczanie powszechne. O dodatkowy kredyt 45 miljonów mk. występuje Magistrat do Rady miejskiej, celem powiększenia kredytów dla Rady szkolnej okręgowej na wydatki komisji głównej powszechnego nauczania w budżecie na r. 1923.

Kryzys finansowy tramwajów miejskich. Dopiero teraz ustalić można, w jakim stopniu odbiła się ostatnia podwyżka taryfy tramwajowej na frekwencji pasażerów. Według informacji, otrzymanych z miarodajnego źródła, liczba pasażerów zmniejszyła się blisko o 30 proc. Oddawna już podwyżka taryfy nie odbiła się w tak ujemnym stopniu na ruchu pasażerskim. Kronika notuje jednak, iż analogiczny spadek frekwencji nastąpił w kwietniu 1921 roku, gdy taryfa podwyższona została z 10 do 25 mk za przejazd jednorazowy. Wobec zmniejszenia się wpływów tramwaje miejskie znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej.

Z T-wa Naukowego Warszawskiego. Dnia 13 go stycznia ukonstytuowała się przy Instytucie Nauk Antropologicznych **Sekcja Orjentalistyczna**, która stanowić będzie Polskie T-wo Orjentalistyczne.

W czasach ostatnich przy Instytucie Nauk Antropologicznych powstała również **Sekcja Morfologiczna**, która stanowić będzie zawiązek Polskiego T-wa Anatomicznego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Związek Bibljotekarzy Polskich. Dnia 23 b. m o godz. 8 wiecz. w siedzibie Związku bibljotekarzy (ul. Koszykowa 26) p. J. Filipkowska wygłosi referat p. t. „Kopenhaskie bibljoteki publiczne“.

Inwalidzka Spółdzielnia Spożywców „Inwalida Polski“. Rada Nadzorcza i Zarząd zawiadamia członków Stowarzyszenia, że w dniu 25 b. m. odbędzie się roczne sprawozdawcze zebranie w sali T-wa Hygienicznego (Karowa 31) o godz. 9 rano.

„Pod płaszczem szatana“. Pod tym tytułem prof. A. Ossendowski wygłosi niezwykle ciekawy odczyt w dniu 23 b. m. (piątek) w sali T-wa Hygienicznego o godz. 8 wiecz., z którego część dochodu przeznacza się na akcję Komitetu Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Oddziale Warszawskim Polskiego Czerwonego Krzyża. Pozostałe bilety do nabycia: 1) w biurze Oddziału Warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża — Mazowiecka 9, tel. 214-12; 2) w Centralnej Kasie Teatralno-Koncertowej — Nowy Świat róg Świętokrzyskiej; 3) w księgarni „Gebethnera i Wolffa“ — Sienkiewicza 2.

WYCIECZKI.

Z Polskiego T-wa Krajoznawczego. W niedzielę, dn. 25 b. m. Komisja Wycieczkowa T-wa organizuje wycieczkę do Instytutu Anatomicznego przy Uniwersytecie Warszawskim. Wyjaśnień udzielać będzie prof. Loth. Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa (Karowa 31) codziennie w godz. 5—8 w.

WYPADKI.

Zamordowana przez narzeczonego. Na drodze z Cegłowa do wsi Pełczanka gm. Cegłów, znaleziono kobietę z poderżniętem gardłem. Okazało się, że jest to 22-letnia Marjanna Jarzębska. Przy oględzinach stwierdzono pęknięcie czaszki i przerżnięcie krtani w dwóch miejscach. Jarzębską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Mieni, gdzie po dokonaniu operacji, zmarła wskutek upływu krwi. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że Jarzębska miała narzeczonego Bolesława Laskusa, z którym miała pojechać do Warszawy w celu poczynienia sprawunków w związku z weselem, które miało się odbyć w najbliższym czasie. Przed wyjazdem Laskus radził narzeczonej, aby zabrała z sobą wszystką, posiadaną gotówkę. Powyższe dane rzuciły podejrzenie, że sprawcą tego mordu był Laskus, którego też natychmiast aresztowano. Przy osobistej rewizji Laskusa znaleziono 134 500 mk. W tej liczbie były dwa banknoty po 10 000 mk. ze śladami krwi i odciskami palcy Laskusa. Wskutek energicznego śledztwa Laskus przyznał się do winy, zeznając, że do mordu popchnęła go chęć zrabowania pieniędzy narzeczonej. Laskus, jak sam twierdzi, zadał Jarzębskiej dwie rany kamieniem w głowę, a gdy Jarzębska upadła, przeciął jej gardło wyostrzoną blaszką. Po tej ohydnej zbrodni, Laskus przypuszczając, że ofiara jego już nie żyje, zrabował gotówkę i udał się do domu. Zbrodniarz będzie oddany pod sąd doraźny.

Zabity przez samochód. Na pl. Krasińskich przed domem Nr. 14 samochód ciężarowy Nr. 709, należący do Polskiego T-wa Budowlanego, przejechał 7-letniego Wolfa Bera Sukiennika, ucznia, który wracał do domu ze szkoły. Koła zmiażdżyły chłopcu głowę, powodując śmierć natychmiastową. Samochód prowadził inżynier tegoż towarzystwa, Jan Czekaliński, szofer zaś siedział obok niego. Czekalińskiego aresztowano.

Przypadkowe bratobójstwo. W mieszkaniu Stefana Pabjańskiego w majątku Białe Górne pow. skierniewickiego, podczas oglądania rewolweru przez 15-letniego Jana Osieka, padł strzał i kula ugodziła w brzuch 8-letniego brata jego, Wojciecha Osieka. Po przyniesieniu do domu, chłopiec zmarł.

Z sądów.

Echa napadu bandyckiego na Pradze.

Przed sądem doraźnym stanęli wczoraj trzej sprawcy napadu bandyckiego na mieszkanie Józefa Paczuskiego, przy ul. Marcinkowskiej na Pradze, o czem „Robotnik“ obszernie pisał w styczniu r. b.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Laskowskiego po całodziennej rozprawie, wysłuchaniu kilkudziesięciu świadków i przemówień stron, wydał wyrok, skazujący 32-letniego Piotra Maparykina, członka Związku Rosyjskiej Obrony Ojczyzny, b. pułk. armji Denikina na pozbawienie praw stanu i bezterminowe ciężkie więzienie.

Innych współoskarżonych również b. oficerów armji ros., 33-letniego Mitrofana Bohomołowa, i 26-letniego Mikołaja Murawjewa, z braku dowodów uniewinnił.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Samson i Dalila“.

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Lekkoduch“.

Teatr Rozmaitości. Dziś po raz pierwszy w nowej obsadzie „Wieczór trzech króli“ Szekspira.

Teatr Praski. Dziś „Wesoła“.

Teatr Polski. Codziennie „To, co najważniejsze“.

Teatr Mały. Dziś „Zabawa w miłość“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Eros i Psyche“.

Teatr Komedja. Dziś „Dardanelle“ czyli „Rogacz znakomity“.

Teatr Nowy. Dziś „Czarne róże“.

Teatr Nowości. Dziś „Bajadera“.

Z Filharmonji. Na niedzielnym poranku muzycznym w Filharmonji wykonane będą liczne utwory z repertuaru muzyki operowej. W poranku wezmą udział śpiewacy pp.: Marszka i Znicz, oraz orkiestra pod dyrekcją p. Ozimińskiego.

W niedzielę popołudniowy koncert symfoniczny pod dyrekcją G. Fitelberga z trzecią symfonją („Eroiką“) Beethovena na czele. Będzie to drugi z kolei koncert z cyklu symfonji Beethovena. Solistka, skrzypaczka p. Lili Hajkowska, grać będzie symfonję hiszpańską Lalo.

W Konserwatorjum. W nadchodzącą niedzielę, o godz. 8 w. w Konserwatorjum wystąpi tenor polski Juljusz Hoffman. Akompanjuje prof. F. Starczewski.

P. Zofja Poznańska Rabcewiczowa — na oświatę w szpitalach wojskowych. W dniu 24 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się recital fortepianowy, całkowity program którego wypełni p. Zofja Poznańska-Rabcewiczowa. Czysty dochód z koncertu przeznacza się na akcję Komitetu Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Oddziale Warszawskim Polskiego Czerwonego Krzyża. Bilety do nabycia w biurze Oddziału Warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża — Mazowiecka 9, tel. 214-12.

Szopka Pikadora codziennie w cukierni Ziemiańskiej (Kredytowa 9) o godz. 10 wiecz.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp“ dla drukarni „Robotnika.“

Tow. Bolesław Limanowski mk. 30.000, Małżonkowie K. mk. 5000.

Sprostowanie. Zebrane przez Józefa Kobyłeckiego od pracowników Spółdzielni Spożywców Kolejarzy Okr. Warszawskiego, winno być mk. 49.000, a nie, jak mylnie wydrukowano mk. 19.100.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

R. Pollack mk. 6300, z list Związku Krawieckiego mk. 229.300, Stan. Kaczorowski mk. 5000, restauracja „Bristol“ mk. 100.000, zakład dezynfekcyjny mk. 52 020, zebrane do puszki w restauracji „Cristal“ mk. 20 576, II-gi oddział straży ogniowej mk. 68.495, IV-ty oddział straży ogniowej mk. 156.000, z Wojskowej Fabryki Zapałów Artyleryjskich mk. 77.200

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.